

KURJER WARSZAWSKI.

D. 26. Listopada. — Rok 1846.
Czwartek.

N^o 315.

Jutro, Śty Józefat.
v. s. Post Filipowka.

Nabożeństwo poranne zwane *Roraty*, odbywać się będzie w każdą Niedzielę Adwentową, począwszy od następującej.

J. C. W. W. X. CESARZEWICZ NASTĘPCA TRO-
NU, w przejeździe z Petersburga przez Warszawę, o-
niedgaj spocząwszy przez kilka godzin w pałacu Bel-
wederskim, wyjechał do *Wiednia*.

Zapis rs. 750 przez Jana *Lardelli*, na sprawienie or-
ganów w Kościele Ewangelic: w *Kielcach*, Rada Admi-
nistracji zatwierdziła.

Jutro w Kościele Ś. Krzyża, od godz. 9tej rano, od-
prawiać się będzie Nabożeństwo żałobne za duszę ś. p.
Edmunda *Wółke*, iedynaka Syna Profesora Emeryta;
który dla poratowania zdrowia bawiąc we Włoszech,
opatrzone SS. SAKRAMENTAMI, dnia 7 b. m. i. r. za-
kończył życie w 20m roku wieku swego, w mieście *Pi-
zie*. Stroskany Ojciec wraz z Rodzeństwem na toż Nabo-
żeństwo zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

Gabryel *Calkowski*, Major z Komend Inwalidnych
z Weteranów Polskich, Kawaler Orderu Ś. ANNY 3ej kl,
ozdobiony Krzyżem złotym wojskowym, oraz Znakiem
honorowym za lat 20, przeżywszy lat 55, onegdaj roz-
stał się z tym światem. W nieutulonym żalu, Żona
wraz z Córka i Zięciem, zapraszają Krewnych, Kole-
gów i Przyjaciół, na exportację zwłok Jego, jutro
o godz. 11tej przed połud: z domu N^o 2257 przy ulicy
Nalewki, na smętarz Powązko: odbyć się mając.

Felix Pozarzycki, Naczelnik Wydziału Dobr Rzą-
dowych w Komisji R. P. i Skarbu, przeżywszy lat 50
wieku, onegdaj przeniósł się do wieczności. W żalu
pograżona Żona wraz z pięciorgiem małoletnich
Dzieci, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych
na exportację zwłok Jego, jutro o godz. 3ciej po po-
łudniu, z Kaplicy XX. *Reformatów*, na smętarz Po-
wązkowski odbyć się mając.

Bonifacy *Sliwowski* Obywatel, przeżywszy lat 66,
wczoraj zakończył życie; pozostała stroskana Żona
z Dziećmi i Familją, zaprasza Przyjaciół i Znajomych
na exportację zwłok Jego jutro o godzinie wpół do
3ej popołudniu z Kaplicy XX. Karmelitów z Leszna,
na smętarz Powązkowski; tudzież na żałobne Nabo-
żeństwo pojutrze odbyć się mając o godz. 10tej z rana
w Kościele XX. Karmelitów na Krak. Przedmieściu.

Wszelkie akty po zmarłym Komorniku *Krzyżew-
skim* pozostałe, są złożone w Archiwum Sądu Pokoju
Okr. Orłowskiego; a po upływie 3ch miesięcy, okada-
będą do zachowania nowo-mianowanemu Komorniko-
wi Okr. Orłowskiego *Kwiatuszyńskiemu*.

Karol *Lehnert*, Woźny nadetatowy przy Sądzie Ap:
do obowiązków woźnego przywróconym został.

Wyszłe z druku r. b. w Warszawie przyjemnie ba-
wiące dziełko pod tyt: *Sybilla wiezucha czyli kaba-
ła liczbowa*, odpowiadająca wierszem rymowym, po-
niekąd w przysłowiach, na każde zapytanie osób cie-
kawych wiedzieć rzeczy przyszłe, dotyczące ich lo-
su, stanu, powołania, powodzenia, związków, stosun-
ków, interesów, projektów, lub iakich bąc innych o-
koliczności; *zabawa zmysłowo i umysłowo przyje-
mna*, (szczególniej na długie wieczory jesienne i zi-
mowe); wydanie 3cie przez S. A. P., znajduje się iesz-
cze do nabycia w Księgarniach tutejszych, iak to już
doniesionem było: J. *Błaszewskiego*, *Zawadzkie-
go i Węckiego*, H. *Natanson*, i w Składzie komi-
sowym w domu Dobroczynności przy ulicy Krakow-
skiej Przedm.; tudzież w Księgarniach G. *Senevalda*,
S. H. *Merzbacha* i S. *Orgelbranda* przy ulicy Miodo-
wej, iako też Fr: *Spiessa* i *Spółki* przy ulicy Senator-
skiej; egzemplarz po zł. 2 gr. 15.

Wczorajsza noc poprzedzająca dzień Śtej KATARZY-
NY, ważną była dla Kawalerów zaiętych wyborem do-
zgonnej towarzyszkii życia. Byle o tem onegdaj kła-
dąc się spać pomyśleli, wczoraj w nocy, podług od-
wiecznie przyjętej wróżby, powinna była im przyszłą
się przyszła małżonka. Aby wróżba była nieomylną,
wielu utrzymuje że trzeba koniecznie głowę spocząć
na kamieniu, a przynajmniej kamień pod poduszkę
podłożyć. Opowiadano nam, że w roku zeszłym, w wi-
lją Śtej KATARZYNY ieden z Kawalerów, młody i przy-
stojny Czeladnik tutejszy, chcąc dowiedzieć się iaka
go czeka połowica, położył się spać, głowę spocząw-
szy na kamieniu. Ale że miał sen niespokojny, w no-
cy kręcił się i przewracał na wszystkie strony, stało
się tak, że w końcu chcąc niby łożyć swe we śnie po-
prawić, porządnie głową o kamień uderzył. Właśnie
co śniła mu się była śliczna młodziuchna brunetka,
rodem z *Szląska*, (on sam był aż z pod *Kalisza*). Już
był z nią po ślubie, nawet po huczernem weselu pod
filarami na Marszałkowskiej ulicy odbytem; aż w tem
wśródzszy w dysputę o sposobie prowadzenia gospo-
darstwa, gdy na iedno zgodzić się niemogli, od słów
przyszło do kłótni, a wśród takowej ów baranek do-
broci, palnął swego męża całą siłą pięści w głowę.
(To była chwila owego karambolu głowy z kamieniem).
Nazajutrz nasz pretendent do małżeńskiego stanu, zbu-
dzony do roboty o świcie, poczuł że mu głowa po-
rządnie boli. Wziął się ręką za nią, i z wielkiem za-

dziwieniem namacał guz ogromny. To mu przypomniało i wilją Stej KATARZYNY, sen odbytego wesela i dysputę z Jejmością. Skutkiem tego postanowił, że nigdy nieożeni się z brunetką. Wkrótce jednak trafiła się mu narzeczona, śliczna, 18 letnia Panienska, mająca oprócz wdzięków, 1,000 zł. posagu. Okazała była wyborna; ale niestety, Panna miała włosy czarne, a od snu owego, miał anse do brunetek. Szczęściem poszedł do Majstra po radę, który rozsądny i świat do brze znający, rozstrzygnął kwestję iak *Salomon*. »Sniła się ci Szlżaczka, prawda, rzekł do swego czeladnika, a trafia ci się Warszawianka, to wcale co innego; u nas żony są wzorem dobroci i łagodności, bierz więc co ci się trafia, i bądź szczęśliwy.» Jakoż weszły karnawał odbyło się wesela; stądto żyje dotąd przykładnie i spokojnie, o kumów stara się na przyszły miesiąc.

Złożono w Red: Kurjera od F. P. zł. 5 i paczkę szarpi, dla kaleki w domu Elerta.

Mam honor polecić się względem łaskawej Publiczności, iż zamierzwszy dawać lekcje *Tańców* Pantom w moim mieszkaniu, lub podług życzenia w domach prywatnych, proszę o wiadomość pod Nr 794 lit: C. — F. *Wodzińska*.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości przywołani: po Doktorze *Medycyny*, JP. *Zółkowski*; w czasie *Pamiętników Szatana*, JP. *Jasiński* 3, i JP. *Zenopolski* 2-kroć, (którego Publiczność po 3 letnim niewidzeniu na scenie Warszawskiej, z zadowoleniem powitała), i JPani *Chobrzyńska*.

Z Petersburga. — Dodatek nadzwyczajny do *Dziennika Petersburgskiego* z d. 5/17 b. m. doniósł o świetnem zwycięztwie odniesionem d. 14/23 z. m. przez Jenerała Lejtnanta Xcia *Bebutowa* nad *Szamiłem*, pod wsią *Kutachi* w Kantonie *Akuchskim*. Skutkiem takowego zwycięztwa, wojsko *Szamiła* poszło w rozsypkę, a on sam ledwo uszedł, zostawwszy 800 ludzi zabitych na poboiowisku; 4 armaty, 21 iaszczyków, mnóstwo chorągwi, 300 ienców, wręście topor który *Szamił* kazał zawsze nosić przed sobą, i który był postrachem u górali, wszystko to popadło w ręce zwyciężczych wojsk Rossyjskich. (Bliższe szczegóły tego wypadku udzielone będą). — Pułkownik ułanów *Kużmiński*, mianowany Dowódcą brygady Syberyjskich linjowych Kozaków. — Dnia 13/25 z. m., iako w dzień Urodzin J. C. W. Wielkiego Xięcia *Michała Mikołajewicza*, otworzoną została w *Smoleńsku* Sala Ochrony na 100 dzieci, w skutek szczególnych starań Xiężnej *Andrzeiowej Galicynowej*, Małżonki Jenerała Gubernatora *Wilebskiego*, *Mohilewskiego* i *Smoleńskiego*. Z dochodu kilku przedstawień teatralnych amatorskich i innych źródeł, Xiężna *Galicynowa* nabyła na wyżej wspomniony zakład dobroczynny ka-

mienicę i ogród, uposażyła go w kapitał 12,000 rs., i zapewniła dochód roczny 1,200 rs. — Doktor *Maxymilian Heine* w *Petersburgu*, wydał dzieło w języku niemieckim, zbijające teorię Lekarzy zagranicznych, że zaraza morowa wschodnia, nie udziela się przez dotknięcie. — *Sanna* w *Petersburgu* ukazała się 3/15 b. m.

Austrja. Z Krakowa, 17 Listopada. — Akt zaięcia miasta *Krakowa* z tego okręgiem, w posiadłość Jego Cesarsko-Król: Apostols: Mości N. Cesarza *Austrji*, i wcielenia napowrót do Monarchji Austrjackiej, odbył się tu dziś w następującym sposobie: O god: 9tej z rana zebrały się wszystkie władze cywilne i wojskowe, w gmachu *Senackim*. O kwadrans na 10tą, JW. Hr: *Deym*, Ces: Król: Szambelan i Nadworny Komisarz, w asystencji szwadronu kawalerji, przybył z *Podgórza* przez *Kazimierz* i *Stradom* do gmachu *Senackiego*, u którego głównych podwoiów, przyjmowany był przez PP. Senatorów: *Hoszowskiego* i *Maiewskiego*; na wschodach zaś, oczekiwany przez Jego Excel: Cesarsko-Kr: Naczelnego Dowódcę *Feldmarszałka Porucznika* Hr: *Castiglione* i JW. Dyrektora Rady Admin: *Księżarskiego*, i wprowadzony na salę, gdzie zaraz Jego Excel: Cesarsko Król: *Feldmarszałek Porucznik* Hr: *Castiglione* odczytał w języku Niemieckim i Polskim manifest, objawiający powody zniesienia wolnego miasta *Krakowa*, w imieniu 3ch Najjaśniejszych Opiekunów *Mocarstw*, i JW. Hr. *Deym*, iako mianowanego Cesarsko Kr: Nadwornego Komisarza, przedstawił wszystkim władzom cywilnym i wojskowym, z oświadczeniem: że im przez usta tego Urzędnika wola Jego Cesarsko-Kr: Apostols: M. objawiona zostanie, i tu nastąpiło czytanie w 3ch językach Patentu Cesarskiego, a JW. Nadworny Komisarz oznajmił wszystkim władzom, że odtąd wszelkie akta urzędowe, w imieniu N. Cesarza *Austrji* wykonywane być mają, zresztą aby się trzymały wszystkich tych prawnych norm, które dotąd pod istniejącą, przez trzy Opiekunów *Mocarstwa* ustanowioną administracją wojenną zachowane były, dopóki inne rozporządzenia nie nastąpią. Pod tenże sam czas, nastąpiło urzędowe ogłoszenie patentu, tytującego się takowego wcielenia, w całym okręgu *Krakowskim*, przez Komisarzy dystryktowych, a 21 wystrzałów z dział na zamku, obwieściły mieszkańcom miasta *Krakowa* dokonanie tego uroczystego aktu. Następnie JW. Nadworny Komisarz, wśród okrzyków radośnych ludu, w asystencji wszystkich władz cywilnych i wojskowych, poprzędzony od cechów z chorągwiemi, w uroczystej procesji, udał się do Kościoła *Archiepiskopalnego* N. Panny *MARJI*, w rynku miasta, na solenne Nabożeństwo, w końcu którego odśpiewano hymn: »BOŻE zachowaj Cesarza naszego *Ferdynanda*." Cały garnizon wojskowy od godz: w pół do 9tej

wystąpił w paradzie na placu głównym miasta, i w ciągu odbywającego się Nabożeństwa, dawał salwę z ręcznej broni i dział, na zamku stojących. Po odbytem Nabożeństwie, JW. J.C. K. Nadworny Komisarz, w towarzystwie JW. Feldmarszałka-Porucznika Hr. *Castiglione*, udał się na rynek, gdzie całe wojsko, oddawszy należne honory, defilowało; poczem w asystencji szwadronu kawalerji, JW. Komisarz powrócił do mieszkania obranego w mieście Krakowie. Na obiedzie danym, w tym dniu przez JW. Feldmarszałka Poru: Hrab. *Castiglione*, spełniony był toast, za zdrowie i szczęśliwe panowanie N. Cesarza i Króla i Jego N. Rodziny. Wieczorem znaczna część miasta Krakowa z własnej chęci mieszkańców oświetloną została.

Anglja. — Królowa 14 b. m. przydawała w *Windsorze* na posiedzeniu Rady tajnej, a 16go b. m. odbyła się narada ministerjalna. — Posłowie Rosyjski, Austriacki i Pruski, w ostatnich dniach mieli częste narady prywatne z Lordem *Palmerstonem*. — Podług najnowszych wiadomości z Stanów Zjednoczonych, zdaje się, że amerykański Jenerał *Taylor* nie odniósł zbyt ważnych korzyści przy zajęciu *Monterey*; Amerykanie utracili przytem 561 ludzi w zabitych i raniomych; Meksykanie mieli utracić 1,000 ludzi. Jenerał *Taylor* miał przy sobie 5,000 ludzi, i oczekiwał posiłków aby atakować *San Luis de Polosi*. Meksykański Jenerał *Ampudia* opuściwszy *Monterey* w 7,000 ludzi, miał złożyć dowództwo. *Santana* przybył do *Saltillo*, gdzie zgromadził korpus 13,000. Całe zachodnie brzegi Kalifornji blokowane były przez eskadrę amerykańską. Komodor *Sloat* obsadził *Monterey* w Kalifornji bez oporu.

Francja. — Na obradzie ministerjalnej odbytej w ministerstwie spraw zagr: 13go b. m., P. *Gizo* odczytał odpowiedź na notę Lorda *Palmerstona*; wszyscy Ministrowie zgodzili się na tę odpowiedź, i jeszcze tegoż dnia dostawiono ją Królowi do odczytania. — Xz. *Bordo* w powtórny liście do Margrabiego *Pastoret* z dnia 30go z. m., poleca temuż zaprowadzenie instytutów pracy dla klasy robotczej w dobrach Hr. *Szambord*, a to przez wzgląd na obecną drożyznę i z powodu zaślubin Hr. — Jenerał *Lamorys* wyjechał z powrotem do Algierji. — Kurjer francu: donosi, że Król podług zwyczaju, zawiadomił dwory zagraniczne o zaślubinach Xcia *Mapansje*.

Niemcy. — Xz. Michał *Ghika* przybył z *Drezna* do *Berlina*. — Ogłoszono traktat handlowy i żeglarski zawarty między Austrią a Neapolem. — P. E. *von Szwarczer* wydawca dziennika austriackiego *Lloyd* wyjechał do Belgji i Anglji, aby rozpoznać na miejscu przyczynę opóźnienia się ostatniej poczty indyjskiej na drodze z *Kolonji* do *Ostendy*.

Włochy. — Zwykle z różnych krajów *Europy*, w czasie jesieni przybywają znakomite osoby, dla używania łagodnej i nader przyjemnej pory; lecz terazniejsza jesień zawiódła ich nadzieie, i zamiast przyjemności stała się powodem trwogi; ulewę, wezbrania rzek, ustawiczne deszcze, niedozwalaia zwiędzać okolic, a woda często tak zalewa domy, iż te stają się bezludnemi.

Rozmaitości. — W *Londynie* zaprowadzono nową podróż omnibusową, która opłaca się milowo; za milę angielską płaci się 5 gr: pol: od osoby. 30 takich omnibusów iadą z placu *Hungersfield* do *Paddington*, dwie ang: mile za 10 gr: pol: iak na Londyn, w którym wszystko jest drogo, taka podróż jest bardzo tania. — W *Londynie*, gdzie jest 10 dworców kolei żelaznych, codziennie wychodzi 150 pociągów tak pasażerskich iak pakunkowych, i tyle przychodzi. — Teatr *Garriksa* w *Londynie*, który stał się pastwą płomieni, iak zdać się, pożar powstał z wystrzałów; przedstawiano bowiem tego wieczoru dramę pod tytułem: *Bitwa pod Waterloo*. — Francuzka gazeta opisuje szczególne zdarzenie niejakiego *Andrzeia Bihler*, małego wieśniaka z *Neuburg* w Wielkiem Kieztwie Bawarskiem. Otrzymał on przeszłego roku list od krewnego z Ameryki, w którym mu donosi, że tam osiedlił się i majątek zrobił; oraz namawia go, ażeby swoją włość sprzedał, i z żoną i dziećmi udał się do Ameryki. *Bihler* dał się namówić, sprzedał wszystko co miał, i zebrał 40,000 złp., które jego żona zmieniwszy na papiery, w gorset sobie wszyła, i tylko tyle zostawił gotowizny, ile na podróż było potrzebne. Cała familja, Mąż, Żona i 6ro dzieci wsiedli na dyliżans, i poiechali do Paryża, ażeby ztamtąd udać się do Hawru i odpłynąć do Ameryki; Żona z dziećmi siedziała wewnątrz dyliżansu, a Mąż zajął miejsce z tyłu w rotundzie. Drugiego wieczora wysiadł *Bihler* i udał się do domu pocztowego w czasie przeprzegania koni; gdy wyszedł ztamtąd, już dyliżans odjechał; widzi go z daleka i biegnie za nim, sądząc, że na następnej stacji zaczekaia na niego; ale dyliżans coraz znikł mu z oczu, a on iednakże biegł co miał sił; lecz przytrzymanym został przez ludzi pilnujących pol, i ponieważ po francuzku nie umiał, nie mógł się tłumaczyć; ci ludzie biorą go za włoczęgę i prowadzą do Wójta, ten go każe odprowadzić do Policji do bliskiego miasta; tam wytłumaczył się, ale Prefekt Policji pisze do Paryża, i w kilka dni przychodzi odpowiedź, że Pani *Bihler* z 6ma dziećmi przejeżdżała, i udała się prosto do Hawru, a ztamtąd odpłynęła do Ameryki. Biedny małżonek bez grosza, opatrzonej tylko od Prefekta Policji małym wsparciem, wrócił w swoje strony, i oczekuje albo na list albo na iaką wiadomość od żony

i dzieci. — Przy brzegach Anglii między *Portsmouth* i *Southampton* w czasie gęstej mgły, aż trzy statki parowe rozbiły się; o stracie ludzi i majątków jeszcze nie pewnego nie wiedzą. — Znalezione teraz szpadę *Nelsona*, którą jeden z jego starych towarzyszywo za jego własność uznał. Lord *Saye* dał za nią 200 dukatów. — Według dawnego węgierskiego prawa, każdy mąż, który dopuścił się podwójnego małżeństwa, musiał z obiema małżonkami mieszkać pod jednym dachem. Kara ta tak była odstraszająca, że pomimo niej zbrodni nikt nie dopuścił się.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Bykowski Teofil Urzęd: z Zgierza; Denizo Winc: Oby: z Gub: Grodzieński; Dunin Euge: Oby: z Czekaniewa; Dabiecki Józ: Dr z Rosji; Golicyn Eudoxja Xżna z Wiednia; Krasiński Kar: Hr: z Młodzieszyna; Kosowski Maur: Oby: z Kalisza; Ledóchowski Józ: Oby: z Polinowa; Niemojewski Edw: Radca Stanu z Olesznej; Osiniński Winc: Oby: z Kisielan; Przybylski Kar: Oby: z Frankfurtu; Wąsowicz Nepom: Oby: z Gulkowa. (G. P.)

DONIESIENIA.

Naczelnik Kancelarii Banku Polskiego.

Ogłasza, że z powodu niedojścia do skutku odbytej w dniu 18/30 z. m. licytacji, na sprzedaż 3ch konnej MACULINY obrotowej, znajdujące się na Statku budowy Smirnowa osiadłym na piaskach Pragskich po nad Wisłą, ponowiona zostanie licytacja w d. 18/30 b. m. o godz: 11 rano, w Sali posiedzeń Banku Polskiego, a to od niższej do Rsr. 66²/₃ ceny. O warunkach tej sprzedaży powziąć można bliższą wiadomość w Kancelarii Banku Polskiego, codziennie wyjawiający swięta, od godziny 10 rano do 2ej po południu. Sama zaś Machina jest do obejrzenia w każdym czasie w miejscu powyżej wskazanem. — Łubkowski.



Z mocy Wyroku Tryb: Cyw: Iej Instancji b. Guber: Mazowiec: z d. 18^{to} Czerw: 1844 r. zapadłego, na powództwo Szai Halperna przeciw Srom Maiera Hirschona, sprzedana będzie w drodze działów przez publiczną licytację przed W. Piotrowskim Sędzią Trybni; od tej czynności delegowanym, NIERUCHOMOŚĆ dawniej Nr 118, a teraz Nro 129 w mieście Płońsku Gub: Płockiej położona. Licytacja zaczęła się od summy Rsr. 2364 k. 30 jako szacunku przez biegłych ustanowionego. Warunki sprzedaży przejrzyć można w Kancel: Pisarza Tryb: Wydz: 3, i u Marcellego Pawłowskiego Patrona w Warsz: pod Nr 2376 B. zamieszkałego, dział i sprzedaż poprzedzającego. Przygotowawcze przysądzenie odbędzie się w dniu 24 Grudnia (3 Stycznia) 1847 r. o godz: 2 z południa, w miejscu posiedzeń Tryb: Cyw: Gub: Warsz: przy ul: Długiej pod N. 549 w Warszawie. — Marcelli Pawłowski, Patron.

W dniu 19 Listopada (1 Grudn:) r. b. o godz: 3 po południu, w Kancelarii podpisanego Komornika pod Nr 1772 przy ulicy Sto-Jerskiej, FUTER sztuk 3, czarnemi lisami zwanymi, znakomitej wartości; niemniej WINA stare Węgierskie, Joani-sberger i Szampańskie, przez publiczną licytację sprzedaniem zostaną.

Edward Marjewski, K.



KOCZ landarowy na urząd zrobiony, z kuframi do podróży, z podwójnemi kołami, na resorach angiels: stojący, jest do sprzedania. Wiadomość u Lakiernika przy ulicy Leszno pod Nr 669. — Tamże jest do zbicia KISZKA (po rosyjsku Drożka) mało używana.



Do Składu Herbaty i różnych Towarów Rosyjskich, przy ulicy Senatorskiej Nro 497, wprosi Handlu W. Dobrycza, nadszedł 6ty transport KAWJORU świeżego Astrachańsk: małosolonego; oraz 2gi transport WINOGRON Astrachańsk: M. Sz y r o k o w.



PANTALJON mahoniowy, o 7 oktawach, w dobrym stanie, z powodu wyjazdu, jest do wynajęcia za pomierną cenę, w domu Hrabiego Uruskiego, na Kraki-przedmi, na 1m piętrze, w podwórzu, nad Kancelarją Rzadcy.

Przy ulicy Bielańskiej w domu pod Nr 896, z powodu zamknięcia Fabryki, są do sprzedania po znacznie niższych cenach, wszelkie WYROBY MIEDZIANE, iako to: Kotły do gotowania wody, Kotły żołnierskie, Bębny, Rondle, Formy do ciast i pasztecików, Kociołki herbatne, Czekoladniczki, Kopraki, Garnki piecowe, Szufle mydlarskie, i inne wyroby różnej wielkości i wagi. — W tymże domu jest do wynajęcia LOKAL na 1m piętrze od frontu, składający się z 3ch Pokoi, Spiżarni i Kuchni angielskiej, z wszelkimi dogodnościami.



Jest do wydzierżawienia na lat 3, od 1go Stycznia 1847 r. DOM drewniany, z dużym ogrodem fruktowym i warzywnym, przy ulicy Grybowskiej pod Nr 1046. O warunkach dzierżawy wiadomość pod tymże Nrem powziąć można.

Dobra SOKOŁÓW z przyległościami, w Pow: Łęczyckim, Gub: Warszawskiej, są do sprzedania z wolnej ręki od Sgo Jana 1847 r. Dobra powyższe leżą pomiędzy miastami handlowymi, od Łodzi mila, od Zgierza pół mili, od Alexandrowa ćwierć mili, w dobrej glebie ziemi, obfitujące w wody, młyn, siano, las wystarczający naswe potrzeby, Dom mieszkalny bardzo porządkny, z obszernym fruktowym ogrodem, niedawno wybudowanym, Budynki wiejskie w bardzo dobrym stanie. Chęć mający kupna, o warunkach dowiedzieć się może w Sokołowie.

Idąc ulicą Senatorską, około Resursy, zgubiona została BRANSOLETKA axamitna z fermoarką złotą, z włosami: nie wiele warta, lecz że była pamiątką. Łaskawy Znalazca raczy oddać do Składu Papieru A. Zalewskiego przy ulicy Frybrowej Nr 473 C, za nagrodą wartości Bransoletki.



Dnia 19 Października r. b. (w Poniedziałek) po godz: 10 wieczorem, w Restauracji pod firmą Poziomkiewiczowej, zamieniono KAPELUSZE. Kto wziął zajączkowy z fabryki tutejszej Morela, i chce odebrać swój jedwabny, niech się zgłosi do właścicielki wyżej wspomnianej Restauracji.

Jest do sprzedania z wolnej ręki: SZAFKA do książek; KLAWIKORT dla poczynających uczyć się, i parę OBRAZÓW olejnych malowanych. Wiadomość u Gospodarza domu pod Nr 703 przy ulicy Leszno.



Dnia 22 b. m. (w Niedzielę) zginał wieczorem PISEK na dosyć niskich łapkach, czarno-rudawy, włos długi kudłaty, pod szyją biały, przy tylnych nogach ma sierść zlepiłą, na łebku przedział biały; łaskawy Znalazca raczy go oddać za nagrodą, pod Nr 497 lit: A, przy ulicy Podwał, w domu W. Dyżmańskiego, do W. Bykowskiego.

Dziś rano ciepła stopni 2. Wczoraj w południe zimna 0. TEATR WIELKI. Dziś, z powodu słabości J. Panny Riwoli, zamiast *Órki regimentu*, będzie 85 raz Opera *Cyrulik Sewilski*.

TEATR ROZMAITO. Jutro, 25ty raz *Zemsta* za mur. 18ty raz *Apetyt i Zaloty*.

GABINET TOPOGRAFICZNY, w b. pałacu Paca, codzień. Jutro w Handlu *Ridla* przy ul: Nowo-Senators: OSTRYGI.